

PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ



PROGRAM

Sezon 1959/60

PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ
W ŁODZI, ULICA KOPERNIKA NR 8, TELEFON 313-46
Dyrektor i Kierownik artystyczny — Czesław Staszewski
Wicedyrektor — Henryk Holajda

GABRIELA ZAPOLSKA
MORALNOŚĆ
PANI DULSKIEJ

Tragikomedie kołtuńska w trzech aktach

GABRIELA ZAPOLSKA



„Pani Dulka w swoim gniazdku“
Rysunek Gabrieli Zapolskiej

LEOKADIA JURDZIŃSKA





CZESŁAW STASZEŃSKI
dyr. i kier. art. teatru

BIEDNA PANI DULSKA

„Wstyd powiedzieć — pisał o Gabrieli Zapolskiej Tadeusz Boy-Żeleński — ale ze wszystkich naszych współczesnych komediopisarzy ta baba ma może najbardziej męski chwyt; największą zdolność spojrzenia, najdalej posuniętą ekonomię scenicznego wyrazu i gestu. Od początku do końca każde słowo jest potrzebne, każde jest na swoim miejscu, każde niesie; nie licząc tych a jest ich bez liku — które iskrzą się samorodnym nieodpartym dowcipem“.

Ta baba z męskim chwytem była postacią skandaliczną. I to z wielu względów. Bo czyż nie był skandalem fakt, że córka marszałka szlachty wileńskiej ośmieliła się zerwać z rodziną, porzucić dom i męża by występować na scenie, może w ogródkach, albo, co nie daj Boże, w podkasanych kabaretach? Proszę pamiętać, mamy pierwsze lata naszego wieku. Aktorkami się gardzi, to należy do dobrego tonu. I czyż nie był skandalem — i to jeszcze większym — fakt, że owa córka marszałka szlachty wileńskiej ośmieliła się pisać? I to co pisać! Powieści, obrażające porządnym ludzi! Dramaty, wyciągające na światło dzienne intymne sprawy ludzi z dobrych sfer! Nie w smak szło to pisanie pani Gabrieli Zapolskiej porządnym ludziom, skrzętnie broniącym prywatności swych mieszczańskich domów.

Proszę pamiętać, pierwsze lata wieku.

HENRYK HOLAJDA
wicedyr. teatru



Dokładnie — rok 1906. Gabriela Zapolska pisze właśnie „Moralność Pani Dulskiej“. W powietrzu wisi jeszcze zapach krwi, słychać echa wystrzałów, zaledwie przed rokiem robotnicy Królestwa wystąpili przeciwko Najjaśniejszej Władzy. Podminowana jest Wszzechrosja, podminowane są Niemcy. Cesarstwo Austriacko-Węgierskie chyli się ku upadkowi, za osiem lat arcy-książę Ferdynand zostanie zastrzelony w Sarajewie, by mogła się rozpocząć I Wojna Światowa. Ale cóż to obchodzi pocziwą Panią Dulską? Pocziwa Pani Dulska nie interesuje się polityką, kontakty z proletariatem ogranicza do wydawania poleceń kucharce, tak pielęgnując cnoty swych mieszczańskich przodków. Pocziwa? Oczywiście, że pocziwa. Ten wzór cnót mieszczańskich mieszka gdzieś w Warszawie czy we Lwowie — a najpewniej w Krakowie — zbiera komorne od lokatorów, kształci dzieci i żyje sobie, chwalić Boga, całkiem nieźle. Ma kłopoty, rzecz jasna. Bo to albo Zbyszko prowadzi się niemoralnie, albo lokatorka w kamienicy Dulskich próbuje popełnić samobójstwo, tak hańbę na dom i dobre imię Dulskiej rzucając, albo Felicjana diabli biorą i decyduje się wreszcie na jakiś okrzyk, niezbyt określony, ale dość wymowny. Ale Pani Dulska potrafi sobie dać radę z kłopotami. Sprawę Zbyszka zatuszuje przy pomocy pieniędzy, lokatorce wymówi mieszkanie, Felicjana ostrym słowem przywoła do porządku. Potrafi — gdy potrzeba — zaciekle bronić swego małego świata, swego intymnego szczęś-



ZBIGNIEW KOCZANOWICZ
reżyser

STANISŁAW WĘGRZYN
scenograf





JAROSŁAW MAREK
RYMKIEWICZ
kierownik literacki

cia, przyszłości swych dzieci. Ma przy tym zapewne nadzieję — nieplonną, jak możemy przypuszczać — że z dzieci wyrosną porządni ludzie. Czyli porządni Dulscy. Zbyszko się ustakuje, Mela dojrzeje i Hesia będzie mogła napędzać do gam swoje córki.

Zapolska jest bezlitosna, nie oszczędza nikogo i niczego. Nie wybacza swoim bohaterom, nie zna innego uśmiechu poza uśmiechem szyderstwa. Nie ma bowiem wybaczenia ani dla obłudy Dulskiej, ani dla naiwności Meli, ani dla milczenia Felicjana. Winni są wszyscy, winna jest nawet Tadrachowa — a może i Hanka? — i wszyscy zostają skompromitowani. Oto, jacy jesteście, mówi Zapolska. Głupi, zakłamani, egoistyczni, wrodzy bliźnim i wrodzy — przez to — samym sobie. Ta wspaniała skandalistka nie oszczędzała nawet publiczności, była pisarką okrutną, przerażająco okrutną. Adresowała swoje sztuki do Dulskich, to oni, tylko oni, zasiadali na widowni w roku 1906, adresowała swoje sztuki — może nieświadomie — także i w przyszłość. Ośmieszając ludzi, ośmieszala ideały. Może przede wszystkim — ideały. I to te najwznioślejsze, powszechnie uznane i powszechnie realizowane. Pani Dulska jest nie tylko śmieszna i głupia. Jest — przede wszystkim — okrutna i godna pogardy. Ale jeszcze bardziej godna pogardy jest moralność Pani Dulskiej, jej uczucia matczyne, jej bogobojność i oszczędność, jej mieszczańskie dziesięć przykazań. Ideały są dziełem ludzi, to prawda. Moralność dla

RENATA KRESS
asyst. reżysera



pań Dulskich tworzyły panie Dulskie, moralność dla Zbyszków i Felicjanów Dulskich — inni panowie Dulscy. Ale ideały, raz przyjęte, okazują się siłą potężną. Ideały rządzą pamięć Dulską. Rządzą bezlitośnie. Ta fenomenalna mieszczańka, ta esencja mieszczaństwa, jest własnością konwencji, własnością umowy społecznej. Musi pozostać wierna swoim ideałom, każde odchylenie grozi kompromitacją, nieopatrzny krok Zbyszka może podważyć jej pozycję społeczną, chwila wyrozumiałości może skończyć się katastrofą finansową.

Panią Dulską nie stać na serce, uczucia kosztują zbyt wiele. Biedna Pani Dulska. Tak bardzo boi się kompromitacji. Nie wie, że została już skazana, skompromitowana, sklasyfikowana. Nie wie, że jest już tylko okazem, eksponatem w gablotce, że wszyscy ją znają i widzą, jak wychodzi z małżeńskiej sypialni, w papilotach i kaftaniku białym, wątpliwej czystości, że świecą w rękę. Nie wie, że jej intymne brudy i prywatne świństwa nie są już intymne i prywatne, że zostały opisane i ocenione. Nadal będzie strofować Melę i Hesię, nadal będzie terroryzować Felicjana. Nadal będzie tuszować wybryki Zbyszka, nadal będzie powtarzać swe dziesięć mieszczańskich przykazań. Biedna Pani Dulska.

J.M.R.



MARIA NIEDŹWIECKA

BARBARA OLSZAŃSKA



Narodziny Pani Dulskiej

W listopadzie 1906 r., kiedy Zapolska rozmyślała nad napisaniem nowej sztuki scenicznej, natchnieniem dla niej stał się... własny mąż. Stanisław Janowski był zapalonym myśliwym i lubił od czasu do czasu wyjechać ze strzelbą na prowincję. Ostatnio bawił na polowaniu w Stanisławowskim. Mieszkając przez szereg dni u pewnej zamożnej rodziny mieszczańskiej, Janowski dowiedział się mimo woli o osobliwych stosunkach, panujących w tej rodzinie. Oto pani domu, matka dorosłego już młodzieńca, chcąc syna odciągnąć od nocnych hulanek i trwonienia pieniędzy oraz w trosce o jego zdrowie, które mógłby stracić zadając się z dziewczynami lekkich obyczajów — tolerowała, a nawet sprzyjała życzliwie jego stosunkowi miłosnemu ze służącą, pod własnym dachem. Głowa rodziny, wysoki urzędnik w służbie austriackiej, zahukany przez żonę, wiedział co prawda o tym wszystkim, ale nie chcąc wojny w domu, tolerował i on milcząco, istniejący stan rzeczy. Ta obrzydliwa sielanka skończyła się atoli, kiedy dziewczyna zaszła w ciążę. Syn chciał się żenić, bo dziewczyna była bardzo ładna, ale matka energicznie zaprotestowała. Co? Ożenek z „dziwką“? Co to — to nie! Nigdy na to nie pozwoli. Co by na to świat powiedział! Ostatecznie sterroryzowała dziewczynę i oddaliła bez



WIESŁAWA
GROCHOWSKA



DOMINIKA
BARTOSIEWICZ



WALENTYNA
SAKKILARI



ALICJA
SOBIERAJ

skrupułów ze służby, dając jej jakieś niewielkie odszkodowanie pieniężne.

Gdy Janowski skończył opowiadanie, Zapolska zerwała się z krzesła i zawołała:

— Doskonały temat! Mam nareszcie sztukę, o którą Heller (ówczesny dyrektor sceny lwowskiej) tak na mnie nalega...

Tak zrodził się temat zasadniczy sztuki. Ten konkretny wypadek zwrócił uwagę głośnej autorki na tę podwójną buchalterię moralną, obłudę i zakłamanie, jakie cechowały ogół współczesnej burżuazji mieszczańskiej.

Znacznie wcześniej od koncepcji sztuki o Dulskiej, nagromadziło się w umyśle Zapolskiej sporo typów, które leżały tam dotychczas jeszcze niewyzyskane, czekając na sposobność. Zapolska miała zwyczaj brać do swoich sztuk bohaterów przez siebie w życiu już podpatrzonych, co się zawsze tak zaznaczało w wyrazistości i żywotności jej postaci dramatycznych. Musiała te żywe osoby widzieć w wyobraźni na rzeczywistej scenie i wiedzieć, jak się one w danym razie zachowują, stąd jej bohaterowie wychodzą tak realnie i tak plastycznie.

W wypadku Dulskiej miała już gotową obsadę dla jej właśnie typu. Na taki typ troskliwej o dom „matrony“, dobrej w swoim pojęciu żony i matki, dbającej o reputację rodziny na zewnątrz, po cichu zaś, gdy tego nikt nie widział, kobiety wulgarnej, skąpej, wyrachowanej i egoistki — Zapolska upatrzyła sobie od dawna

GABRIELA ZAPOLSKA

MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ

Tragikomedia kołtuńska w trzech aktach

OSOBY:

PANI DULSKA	LEOKADIA JURDZIŃSKA
PAN DULSKI	EUGENIUSZ RAWSKI
ZBYSZKO DULSKI	ZBIGNIEW PŁOSZAJ
HESIA	MARIA NIEDŹWIECKA
MELA	BARBARA OLSZAŃSKA
JULIASIEWICZOWA	WALENTYNA SAKKILARI
	ALICJA SOBIERAJ
LOKATORKA	RENATA KRESS
HANKA	WIESŁAWA GROCHOWSKA
TADRACHOWA	DOMINIKA BARTOSIEWICZ

Scenografia: STANISŁAW WĘGRZYN

Reżyseria: ZBIGNIEW KOCZANOWICZ

Asystent reżysera: RENATA KRESS

Kierownik literacki: JAROSŁAW MAREK RYMKIEWICZ



osobę lwowskiej kamieniczniczki, żonę majstra murarskiego, Andrzeja Gołęba, który spekulując na budowanych przez siebie kamienicach czynszowych, dorobił się prócz wielkiego majątku, także... ulicy swojego nazwiska. W pozostawionych przez pisarkę szkicach rysunkowych — a miała i w tym kierunku niepośledni talent — znajdujemy szereg rycin, wyobrażających Gołębową. Jest to gruba niewiasta, o twarzy nalanej. Musiała być też mocno pyskata — to się z rysunków niejako wyczuwa.

Prócz osoby głównej bohaterki, Zapolska miała też sposobność poznać bliżej jej troje dzieci: syna utracjusza, trwoniącego lekkomyślnie ojcowskie miliony i dwie córki, w wieku szkolnym, o takich właśnie charakterach, jak to widzimy w oryginalnej sztuce. Szukając stosownego kandydata na głowę domu, Felicjana, Zapolska znalazła go w osobie... własnego ojca. Pan Wincenty lubił maszerować z pałacu w rodzinnych Kiwercach do lasu i z powrotem, wyobrażając sobie, że jest pątnikiem i że idzie do Ziemi Świętej. Ten kapitalny rys swojego ojca, autorka postanowiła tym razem



EUGENIUSZ RAWSKI

wyzyskać w nieco zmienionym wariante. Jej bohater będzie mianowicie spacerował po pokoju, dokoła stołu, wyobrażając sobie, że odbywa daleką przechadzkę zdrowotną za miasto. Znalazła się też na poczekaniu osoba lokatorki, a była nią... sama Zapolska, która miała też zwyczaj z zaleganiem z czynszem. Inne, poboczne postacie, jak Juliasiewiczowa, czy Tadrachowa, czy wreszcie Hanka, były też gdzieś podpatrzone i wzięte z życia.

Tak powstała „Moralność pani Dulskiej“. Pierwszy jej akt autorka napisała w ciągu dwóch dni. Pierwszymi słuchaczami nowego tekstu czytanego przez pisarkę, byli jej mąż, Janowski, oraz dwaj stali bywalcy w jej domu: Rychter i Godziemba-Wysocki. Goście, znający doskonale osoby tej sztuki, zaśmiewali się podobno do łez ze stworzonych sytuacji. Całość Zapolska wykończyła w ciągu 14 dni, o czym tak pisze w jednym ze swoich listów, pod datą 14 listopada 1906 r.:

„Dziś w ciężkich boleściach ukończyłam Dulską. Co jest? Nie wiem. Pisałam ją w gorączce po prostu. Może to właśnie będzie coś doskonałego?... Zdaje mi się, że gdybym była Francuzem i taką silną, życiową rzecz napisała, to zyskałabym majątek i sławę olbrzymią... U nas — spastwią się nade mną, a zarobię parę centów. Heller chce ją wystawić zaraz. Namówię go, aby wysłał Dulską na prowincję. Wchodzi 7 kobiet: Wojnowska, Czaplinska, Ordon, Michnowska, Zielińska, Jankowska, Gostyńska oraz Fiszer i Wostrowski“...

Zapolska święciła triumfy. Znowu błysnęła wspaniałym talentem dramatycznym, zaćmiewając nim wszystkich innych współczesnych dramaturgów.

JÓZEF BIENIASZ

(Kurier Codzienny, W-wa 1951, nr 70)

TEATR MIEJSKI W KRAKOWIE.



Nowość!

Nowość!

W Sobotę dnia 15 Grudnia 1906 roku

MIĘDZY INNYMI:

MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ

Tragedja kretowska w 5 aktach napisana przez G. Zapolską-Janowską

GRYBY:

Prof. Dąbko	Gr. Mielżyński	Adamowski	Gr. Dąbko	Prof. Krasiński
Prof. Jankowski	Gr. Mielżyński	Adamowski	Gr. Dąbko	Prof. Krasiński
Gr. Mielżyński	Adamowski	Gr. Dąbko	Prof. Krasiński	Prof. Krasiński
Gr. Mielżyński	Adamowski	Gr. Dąbko	Prof. Krasiński	Prof. Krasiński

Dłuższą pauzę oznacza spuszczenie kurtyny Śliemiradzkiego.

Przewodnik w godzinie 7. Kuchnia w godzinie 10.

CENY MIEJSC ZAWYKANE

Łoża pierwsza 10 x 200	11	Łoża 10 x 200	11	Łoża 10 x 200	11
Łoża 10 x 200	11	Łoża 10 x 200	11	Łoża 10 x 200	11
Łoża 10 x 200	11	Łoża 10 x 200	11	Łoża 10 x 200	11
Łoża 10 x 200	11	Łoża 10 x 200	11	Łoża 10 x 200	11

WIECZNIENIE OKRYCIA, KAPELUSZE, LASKI, PARASOLE, NALEŻY ZOSTAWIĆ W GARDEROBIE.

Kasy otwarte w godzinach: 10 do 12 i 1 do 3 w dni powszednie. W soboty i święta kasy otwarte w godzinach: 10 do 12.

W dniach: 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31 grudnia 1906 roku.

Moralność pani Dulskiej
Ceny miejsc zależne do połowy.

Mała kronika życia i twórczości Gabrieli Zapolskiej

1860

Gabriela Zapolska (a właściwie Gabriela Korwin — Piotrowska) przychodzi na świat w Kiwercach na Wołyniu, jako córka marszałka szlachty wileńskiej i primabaleriny opery warszawskiej.

1882

Gabriela Zapolska debiutuje jako aktorka na scenie w roli Margot w komedii „Spudłowali“. Debiut ma miejsce w teatrze krakowskim, którego dyrektorem jest Stanisław Koźmian. W zimie tegoż roku Zapolska gra w Poznaniu tytułową rolę w „Norze“ Ibsena.

1883

Debiut literacki Gabrieli Zapolskiej. W „Kurierze Krakowskim“ ukazuje się jej opowiadanie „Jeden dzień z życia Róży“. To samo pismo drukuje następnie pierwszą powieść Zapolskiej — „Małaszka“.

1885

Wychodzi pierwsza książka Zapolskiej, „Akwarele“. Fakt wydania tej książki ściąga na głowę autorki gwałtowne ataki prasy. Między innymi w „Prawdzie“, redagowanej przez Świętochowskiego, ukazuje się słynny artykuł Jana Ludwika Popławskiego „Sztandar ze spódnicy“, w którym autor oskarża Zapolską o popełnienie plagiatu.

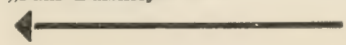
1889

Gabriela Zapolska wyjeżdża do Paryża, by występować tam jako aktorka.

1892

Zapolska zostaje zaangażowana do słynnego Theatre Libre Antoine'a. „Przegląd Tygodniowy“ drukuje „Listy paryskie“ Zapolskiej.

Afisz pierwszego przedstawienia „Pani Dulskiej“





Projekt kostiumu —
Stanisław Węgrzyn

1902

Zapolska — wraz ze swym mężem, Janowskim — zakłada w Krakowie prywatne studio dramatyczne. W tym samym roku teatr krakowski wystawia dwie jej sztuki — „Mężczyznę“ i „Tresowane dusze“.

1906

W ciągu dwóch tygodni, na przełomie października i listopada, ciężko chora pisarka tworzy „Moralność Pani Dulskiej“. 5 grudnia teatr krakowski daje prapremierę „Moralności Pani Dulskiej“. Olbrzymi sukces sztuki potwierdza fakt, że do wiosny 1907 roku obejrzało ją w Krakowie pięć tysięcy widzów. Była to, jak na owe czasy, liczba ogromna.

1907

„Moralność Pani Dulskiej“ wchodzi na afisz w Warszawie i we Lwowie. Także we Lwowie odbywa się premiera nowej sztuki Zapolskiej — „Ich czworo“.

1910

Zapolska pisze „Pannę Maliczewską“. Premiery w Krakowie i we Lwowie.

1911

W powieści „Śmierć Felicjana Dulskiego“ Zapolska ponownie wraca do postaci i problematyki „Moralności Pani Dulskiej“.

1921

17 grudnia Zapolska umiera, jak donoszą ówczesne pisma, w opuszczeniu i w nędzy.

(opracowane wg., „Kroniki życia i twórczości Gabrieli Zapolskiej“ J. J. Lipskiego. „Moralność Pani Dulskiej“ P.I.W., Warszawa 1958)



Projekt kostiumu —
Stanisław Węgrzyn

Kierownik organizacji widowni . TADEUSZ BESSERT
 Kierownik adm.-gospodarczy WOJCIECH ŚLOSARSKI
 Kierownik techniczny TADEUSZ MIERZEJEWSKI
 Pracownia krawiecka MIECZYŚLAW KIDOŃ
 Pracownia malarska TADEUSZ KOŁODZIEJCZAK
 Pracownia stolarska { SZCZEPAN OLCZYK
 { IZYDOR WOŹNIAK
 { ANDRZEJ WOJCIECHOWSKI
 Pracownia perukarska BOGDAN SZYJAKOWSKI

ZAKŁAD NAPRAW SPRZĘTU DOMOWEGO

● A R G E D

A

R

G

E

D

*N A B Y W C O!!!
 żądaj przy kupnie
 — karty gwaran-
 cyjnej ostemplo-
 wanej przez sklep*

**DOKONUJEMY NAPRAW GWARANCYJNYCH
 I BEZ GWARANCJI**

**lodówki - froterki
 maszyny do szycia
 pralki - odkurzacze
 urządzenia grzejne**

*oraz poza gwarancją
 RADIOODBIORNIKI*

ŁÓDŹ,

ul. Zachodnia 20 telef. 526-30

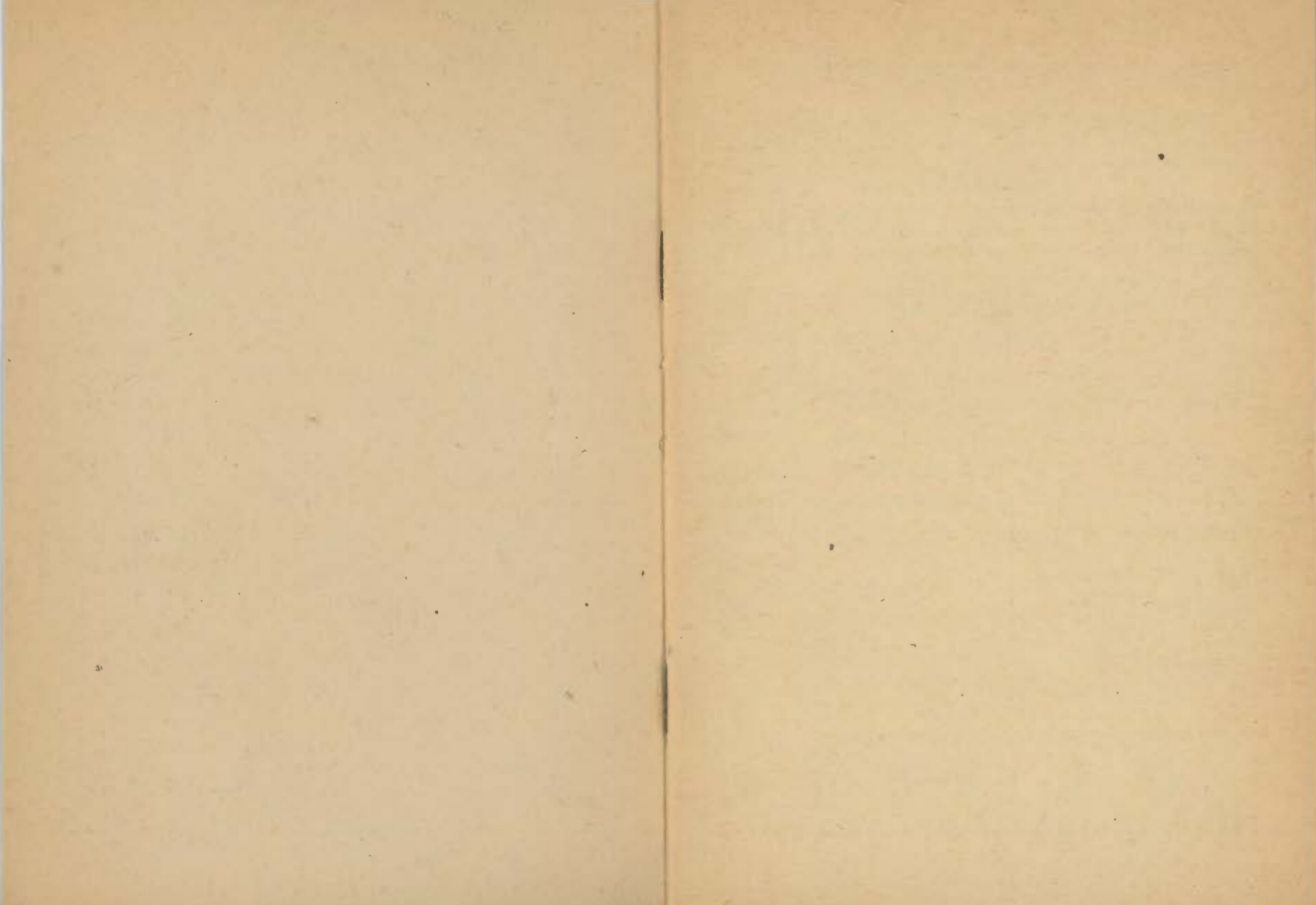
ul. Obr. Stalingradu 113 telef. 307-68

ul. gen. K. Świerczewskiego 63 telef. 437-26

KUTNO, ul. Jagiellońska 4

PIOTRKÓW TRYBUNALSKI, ul. Czarnieckiego 10

*UDZIELAMY porad w sprawach obsługi
 sprzętu domowego*



*W naszym
repertuarze:*

ALEKSANDER FREDRO

ZEMSTA

*

GABRIELA ZAPOLSKA

MĘŻCZYŻNA

*

W przygotowaniu:

FRYDERYK SCHILLER

ZBÓJCY

*

ZE ZBIORÓW
Andrzeja Kucsko

Wydawca: Państwowy Teatr Ziemi Łódzkiej

„Prasa”, Łódź, Z. 1773, N. 4.800, VI. 50, B-1a 2014